Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 40 gr.

№ 10 i 11. (Ogólnego Zbioru 110 i 111). Sosnowiec, 20 Lipca 1925 r. Rok V

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Chwila obecna.

W momencie kiedy, zdawało się, powinniśmy być blizcy rezultatu wysiłków społeczeństwa i państwa w dziedzinie sanacji gospodarczej, zmagamy się z ciężkim, przewlekłym kryzysem gospodarczym, który coraz bardziej staje się i kryzysem społecznym. Po tylu rozczarowaniach, jakie już w Polsce Niepodległej przeżyć nam wypadło, przeżyć musimy jeszcze jedno, że szlachetny wysiłek najbiedniejszych i najliczniejszych rzesz został prawie zmarnowany dyletanctwem kierowników nawy państwowej i złą wolą sfer społeczeństwa w dziedzinie gospodarczej decydujących.

Pomimo jednak tylokrotnych przykrych doświadczeń nie zanosi się na poważniejszą zmianę w metodach rządzenia ani reakcję opinji. Przeciwnie—w dalszym ciągu idzie się półśrodkami do celu, nie zmieniając nic prawie w układzie naszych stosunków, pozostawiając w dalszym ciągu chaos jaki jest dotychczas i brak zdecydowanej linji w polityce gospodarczej. Załatwia się wszystko nieszczęsnym „krakowskim targiem".

W tej atmosferze powstają takie n. p. pomysły jak trustu węglowego, którego pierwszym zadaniem jest... podwyższenie cen na węgiel i obniżenie produkcji nie bacząc na to, że podwyżka ta musi pociągnąć za sobą ogólny wzrost drożyzny i dalsze zwiększenie ilości bezrobotnych. Co najważniejsza trust ten dochodzi do skutku przy poparciu i pod opiekuńczymi skrzydłami Rządu nie dając mu jednak wzamian żadnej ingerencji w ,,wewnętrzne sprawy" baronów węglowych.

Że pierwszym czynem trustu będzie wyrzucenie na bruk nowych tysięcy ofiar bezrobocia, że z konieczności trzeba im będzie wypłacać zapomogi z niezasobnej kasy rządowej, wtedy kiedy pieniądze będą potrzebne na wydatki inne o tem statyści nasi myśleć widocznie nie chcą... o ile się ich do tego nie zmusi. Idzie się po linji najmniejszego oporu, prowadzi się gospodarkę metodą doraźnego „łatania dziur", a „o jutro—co mi tam"*) powiada dzisiejsza karykatura polskiego karmazyna.

Kręcimy się dalej w błędnym kole. Podaliśmy tu tylko jako przykład politykę węglową, która zamiast iść w kierunku rozszerzenia rynków zbytu idzie w kierunku zmniejszenia produkcji, ale w wielu innych dziedzinach życia gospodarczego spotykamy się z temsamem. Najgorszem jednak jest to, że przeciwko temu nie budzi się samorzutna reakcja opinji, że jest ona bierna. A dopóki nie zmieni się opinja publiczna, dopóki na to nie zareaguje żywiołowo niema nadziei, żeby mogła się dokonać u nas istotna sanacja stosunków. Ogromną rolę do spełnienia mają tutaj przedewszystkiem organizacje pracowników umysłowych. Ze względu na przysłowiową już bierność polskiego inteligenta nie odgrywały one dotychczas roli odpowiedniej swemu znaczeniu. Ostatnie jednak czasy krańcowej nędzy pracownika umysłowego wyprowadzają go z apatji. Ruch pracowniczy w ostatnich miesiącach mimo redukcji, mimo walki z nim, ogromnie się wzmógł. Zaczynają się z nim liczyć. Ale równocześnie wyciągają poń macki rozmaitego rodzaju mąciciele „kadzi narodowej", by tę powstającą nową siłę społeczną, ten coraz głębszy, silniejszy nurt, jaki się u nas tworzy, na koło swego młyna skierować.

Wartość społeczna ruchu pracowniczego polega na jego niezależności i jeżeli on ma rolę swoją odegrać niezależność tę musi utrzymać bo tylko wtedy może on stać się w Polsce bazą dla niezależnej opinji, tak potrzebnej przy naszym rozwiązywaniu wszelkich zagadnień według klucza partyjnego...

I w tem należy szukać przyczyn walki otwartej czy podjazdowej przeciwko związkom pracowniczym ze strony niektórych „sfer" czy partyj.

Z tego wszystkiego musi sobie zdawać sprawę pracownik umysłowy zorganizowany, musi bronić swej niezależności a przedewszystkiem wobec swej organizacji zawodowej musi przestać być „ciepłym" a tylko gorącym jej zwolennikiem lub zimnym przeciwnikiem.

Czasy niezdecydowania inteligencji muszą przejść do przeszłości jeżeli ma rolę swoją spełnić a spełnić ją może tylko przez swe organizacje zawodowe.

---

*) „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

Dział Informacyjno - Sprawozdawczy.

Protokół

z VIII-go Dorocznego Walnego Zgromadzenia (2-go Zgromadzenia Delegatów) P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, odbytego w gmachu Teatru Miejskiego w Sosnowcu w dniu 7-go czerwca 1925 r. z następującym porządkiem dziennym.

1) Zagajenie i wybór Prezydjum
2) Odczytanie i przyjęcie protokółu z dnia 18. V. 1924 r.
3) Sprawozdania; a) Zarządu, b) Rachunkowe, c) Komisji Rewizyjnej.
4) Uchwalenie budżetu na 1925 r. i ustalenie wysokości składki członkowskiej.
5) Wnioski Zarządu i członków Związku.
6) Wykluczenie ze Związku członków w myśl § 14 Statutu.
7) Wybory 6-ciu członków Zarządu i 12 zastępców; 6 członków Komisji Rewizyjnej i 5-ciu zastępców; 5 członków Sądu Koleżeńskiego i 3-ch zastępców.
8) Wolne wnioski (w tem zgłoszony przez Z. U. P. w Bielsku referat o projekcie rządowym ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych).

Obecnych 150 Delegatów.

Zagajenie i wybór Prezydjum.

Kol. Grunwald w serdecznych i podniosłych słowach wita zebranych, oraz gości z Ostrowia Wielkop., Bielska i Katowic, życząc obradom pomyślnych wyników i proponuje wysłanie depeszy do Centrali Stow. Spożywców w Warszawie z okazji dzisiejszego święta spółdzielczego, oraz wysłania delegata na odbywający się równocześnie Zjazd Zw. N. S. P. Zagłębia D. Wybrano przez aklamację kol. Dobrowolskiego. Stawia następnie wniosek, aby do Prezydjum wybrać: jako przewodniczącego kol. Sznajdra z Jaworzna, następnie kol. kol. Multanę, Larysza, Stefka, Radeckiego, Frąckiewicza, oraz gości kol. Piaskowskiego, kol. Schmidta i kol. Tollasa. Na sekretarzy zaś: kol. Winklerównę, kol. Wróblewskiego i kol. Kaletę. Wnioski te przyjęto. Kol. Sznajder dziękuje za zaszczyt, jaki go spotkał, odczytuje depesze z życzeniami pomyślnych obrad od bratnich Związków Zawodowych w Warszawie i Łodzi, a następnie porządek dzienny. Kol. Grunwald stawia wniosek o zmianę porządku dziennego w tym kierunku, aby referat, który sobie życzą wygłosić koledzy z Bielska postawić przed 8-mym punktem porządku dziennego. Jednomyślnie uchwalono.

Kol. Grunwald zawiadamia zebranych, że koledzy z Ostrowia Wielkopolskiego zgłosili przystąpienie do naszego Związku. Oklaski.

Odczytanie protokółu z dn. 18-V. 1924 r. i przyjęcie go;

Kol. Grunwald proponuje, aby protokółu tego nie odczytywać ze względu na jego obszerność z jednej a brak czasu z drugiej strony—tembardziej, że był w całości zamieszczony w Związkowcu. — Wniosek ten, oraz protokół przyjęto jednogłośnie.

Kol. Tollas w imieniu Związku P. Z. P. w Katowicach składa życzenia, aby dzisiejsze obrady dały jak najlepszy wynik, aby uchwały dzisiejsze były bodźcem do dalszej pracy związkowej, aby twardo i mocno stać przy sztandarze—bo coraz nowe klęski gotują nam wrogowie, a dzień 15 czerwca będzie dniem przełomowym dla naszego życia gospodarczego. W dniu tym wygasa dotychczasowa umowa z Niemcami, na podstawie której wysyłaliśmy 500 000 ton węgla do Niemiec. Z chwilą przerwania wysyłki węgla rozpoczną się nowe masowe redukcje, na które musimy być przygotowani. Będzie to walka najpoważniejsza, jaką przeprowadziły dotychczas organizacje zawodowe; dlatego wszyscy pracownicy muszą stanąć pod sztandarem związ-

---

Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek niezdolności do pracy i na starość.

4) c. d. (Szkic z historji zabiegów związkowych).

VI. Sposób uiszczania składek.

A.) Karty ubezpieczeniowe.

Przy rozpoczęciu zatrudnienia podlegającego ubezpieczeniu, powinien pracobiorca dać sobie wystawić kartę ubezpieczeniową przez miejsce wydawania kart albo, gdy takie nie istnieje, przez miejscową władzę policyjną. Kartę należy przedstawić pracodawcy. Od 1 stycznia 1925 r. począwszy wydaje się nowe karty. Karta ubezpieczeniowa powinna być wymieniona w ciągu 3 lat, (dotąd 5 lat) od dnia jej wystawienia. Zagubione i zniszczone karty zostaną powtórnie wystawione, jednak należy złożyć dowód, że wkładki były uiszczone. Ubezpieczony może w każdym czasie żądać wydania karty, o ile ją przechowuje pracodawca. Przetrzymywanie karty przez pracodawcę jest niedopuszczalne i ulega karze.

B.) Uiszczanie składek.

Od 1 stycznia 1925 r. począwszy zaprowadzono znaczki wkładkowe. Ubezpieczony musi zezwolić, ażeby mu przy wypłacie pensji ściągnięto połowę wkładki a jeżeli jest ubezpieczony ponad ustawową klasę zarobkową bez uprzedniej w tym celu zawartej ugody z pracodawcą, musi także zezwolić na potrącenie mu nadwyżki. Wszelkie potrącenia należy równomiernie rozłożyć na dni wypłaty pensji, Pracodawca nabywa znaczki we wartości ogólnego wkładu w placówkach kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych albo w kasie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wlepia je do karty i unieważnia znaczki przez napisanie daty ostatniego dnia ważności.

VII. Kiedy jest możliwe dalsze własnowolne ubezpieczenie?

Kto z zatrudnienia podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia występuje, a płaci składki conaj-

kowym i muszą zrozumieć, że w organizacji siła.

Kol. Szałaśny z Bielska, dziękuje za zaproszenie na obrady oświadczając, że przybył tu dla wspólnej pracy dla dobra wspólnej organizacji i życzy obradom jak najlepszych rezultatów.

Kol. Piaskowski wita zgromadzonych w imieniu Ziemi Poznańskiej i kolegów z Ostrowia, którzy postanowili połączyć się ze Związkiem w Sosnowcu i składa formalną deklarację w sprawie przystąpienia. (Oklaski).

Sprawozdanie Zarządu.

Następnie zabiera głos kol. Grunwald.

Szanowni Koledzy!

Dorocznym zwyczajem, przed złożeniem sprawozdania z działalności Zarządu, proponuję uczcić przez powstanie pamięć zmarłych w 1924 r. 26-ciu członków Związku.

Szczególnie bolesny dotknął nas cios, przez prawie że nagłą śmierć niezapomnianego, jednego z najczynniejszych członków Zarządu ś. p. Kazimierza Ochorowicza. Cześć prochom zmarłych Kolegów.

Szanowni Koledzy!

Sprawozdanie Zarządu obejmuje okres sprawozdawczy za czas od ostatniego Dorocznego Wal. Zgr. to jest od 18-go maja 1924 r. do dnia dzisiejszego, natomiast rachunkowe obejmować będzie tylko rok 1924, stosownie do wymogów statutu.

Rok sprawozdawczy zaliczyć należy do najcięższych okresów z dotychczasowej działalności Związku. Chcąc wymienić liczne przeszkody, które w poprzek pracy Zarządu układały się, należałoby Zjazd dzisiejszy zamienić na dwudniowe obrady, by zgromadzonych szczegółowo zaznajomić z temi trudnościami.

Mimo zatrważających, masowych redukcyj pracowników umysłowych, mimo apatji, jaka rozwielmożniła sie pośród naszych kolegów, Zarząd w pracy i w zabiegach nad zaradzeniem złemu nie ustaje, gdyż świadom jest swych czynów i z nieopisanym wysiłkiem zwalcza przeszkody, bo życie nie pozwala czekać na opieszałych.

Dziś każdy stwierdzić z nas musi, że w tych krytycznych momentach—zmagania się kapitału z pracą —znalazłyby się tysiączne rzesze pracownicze w stokroć gorszych warunkach, gdyby nie posiadały swych zawodowych organizacyj, które choć nie są jeszcze w stanie całkowicie podołać swoim zadaniom, jednak tworzą opinje, z którą przeciwnik bezwzględnie liczyć się jest zmuszony.

Celem obrony interesów tysiącznych rzesz pracowniczych, celem uświadomienia ich organizacyjnego i pobudzenia do twórczej pracy zawodowej, wybrany został w dniu 18-ym maja ub. r. Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. z 18-tu osób, w skład którego weszli koledzy: 1) Włodzimierz Grunwald — jako prezes, 2) Adam Cieślikowski — jako I-szy zastępca, 3) Antoni Ornowski II-gi zastępca, 4) Jan Pieczyński III-ci zastępca, 5) Władysław Kaleta — jako sekretarz Zarządu, 6) Szymon Drozdowski — zastępca sekretarza, 7) Jan Kosek — skarbnik, 8) Józef Ulewicz — zast. skarbnika, 9) Tadeusz Dobrowolski, oraz 10) Kazimierz Hermanowski jako gospodarze lokalu Związku, pozostali pełnili funkcje członków Zarządu mianowicie: 11) Stefan Bosacki, 12) Tuora Władysław, 15) Strzałkowski Bronisław, 14) Romanowski Mieczysław, 15) Faltus Wiktor, 16) Sikora Jan, 17) Okoński Antoni i 18) Władysław Grabiański.

Niezależnie od powyższych w skład Zarządu wchodzili wszyscy prezesi Oddziałów i Sekcji.

Zważywszy na uciążliwą komunikację i odległość dzielącą Oddziały od siedziby Zarządu Związku, rozłożono pracę związkową pomiędzy członków Zarządu miejscowymi i zamiejscowymi w ten sposób, że sprawy mniejszej wagi załatwiano na posiedzeniach Zarządu w każdy poniedziałek, natomiast sprawy większej wagi wraz ze sprawozdaniami prezydjum omawiano na ple-

---

mniej przez 4 miesiące (dawniej 6) na mocy obowiązku ubezpieczenia, może nadal opłacać ubezpieczenie (ubezpieczenie dalsze).

Pod tymi samymi warunkami można dalej opłacać ubezpieczenie podczas pobytu zagranicą.

Ubezpieczenie własnowolne nie jest dopuszczalne poniżej tej klasy zarobkowej, któraby nie odpowiadała średnio ostatnim 6 wkładkom przymusowym albo tej jaka jest najbliższa.

Ubezpieczenie własnowolne w niższej klasie zarobkowej jest wtenczas tylko dopuszczalne, jeżeli klasa zarobkowa odpowiada dochodom ubezpieczonego.

VIII. Wkładki.

Wkładki uiszczają pracodawcy i pracobiorcy po połowie a mianowicie nie tylko za czas zatrudnienia podlegającego ubezpieczeniu, lecz również za czas choroby, w którym ubezpieczeni pobierali pensję.

Według wysokości rocznego zarobku z pracy ustalone są dla ubezpieczonych następujące klasy zarobkowe i wkładki miesięczne:

Klasa	pensja roczna	pensja miesięczna	wkładka miesięczna
A	do 720 zł.	do 60 zł.	2 zł.
B	ponad 720 zł. do 1080 zł.	ponad 60 zł. do 90 zł.	4 „
C	„ 1080 „ „ 1440 „	„ 90 „ „ 120 „	6 „
D	„ 1440 „ „ 1920 „	„ 120 „ „ 160 „	8 „ 50
E	„ 1920 „ „ 2520 „	„ 160 „ „ 210 „	12 „ —
F	„ 2520 „ „ 3120 „	„ 210 „ „ 260 „	16 „ 50
G	„ 3120 „ „ 3720 „	„ 260 „ „ 310 „	20 „ —
H	„ 3720 „ „ 5040 „	„ 310 „ „ 420 „	25 „ —
I	„ 5040 „ „ 8400 „	„ 420 „ „ 700 „	33 „ —

narnych posiedzeniach Zarządu wraz z wszystkimi prezesami Oddziałów i Sekcji w każdą niedzielę po każdym 15-ym danego miesiąca.

Niezależnie od posiedzeń Zarządu odbywało Prezydjum 2-3 razy tygodniowo swoje posiedzenia, załatwiając sprawy bieżące i nie cierpiące zwłoki.

Prezydjum stanowili: Kol. Kol.: Grunwald, Ornowski, Kaleta i Kosek, oraz kol. Pieczyński. Kol. Łaszczyński, jako sekretarz jeneralny uczestniczył tak w posiedzeniach Zarządu, jak i Prezydjum.

Posiedzeń Zarządu tygodniowych odbyto 47, miesięcznych 13, oraz posiedzeń Prezydjum 106. Poszczególni członkowie uczestniczyli w posiedzeniach tygodniowych Zarządu największą ilość 43, najmniejszą 5, miesięcznych największą 13, najmniejszą 2, w posiedzeniach Prezydjum największą 92, najmniejszą 23.

Wymienione liczby posiedzeń świadczą dosadnie o ogromie pracy Zarządu i Prezydjum. Nikt więc nie może zarzucić Zarządowi, że zaniedbywał się w swych obowiązkach, a gdyby nawet znaleźli się krytycy, zapewne zechcą zająć się krytyką metod realizowania tych czy innych postulatów Związku, lecz nie obowiązkowością Zarządu.

Wszelka krytyka musi być o tyle względną, że Zarząd nigdy nie utrudniał poszczególnym członkom brania udziału w pracach związkowych, przeciwnie zapraszał ustawicznie do niej, lecz niestety, chętnych do pracy było niewielu.

W okresie sprawozdawczym zwołano bezpośrednio, bądź wspólnie z Komisją Porozumiewawczą 3 wiece. W lipcu ub. r. w sprawie wymówienia nam przez Radę Zjazdu umowy, wobec kategorycznego naszego oświadczenia, że nie możemy podpisać warunków zmiany godzin pracy z 7-miu na 8-em w biurach towarzystw przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskim, 11 Stycznia i 24 maja r. b. w sprawie masowych redukcyj, w sprawie społecznych ubezpieczeń i skasowania podwójnych świąt.

Praca Zarządu nie jest jeszcze należycie unormowaną, gdyż cały ciężar, tak jak w latach ubiegłych, spoczywa na jednostkach. Brak środków komunikacyjnych, przedłużenie dnia pracy o jedną godzinę jest tego przyczyną, a nie brak dobrych chęci służenia wszystkim w równej mierze sprawom związkowym.

Celem skoordynowania pracy w Oddziałach Małopolski projektowane było utworzenie podsekretarjatu Związku dla tych Oddziałów. Brak jednak odpowiednich na ten cel funduszów uniemożliwił narazie realizację tego projektu, a zawiadywanie rozlicznemi miejscowemi sprawami powierzono pierwszemu zastępcy Prezesa kol. Cieślikowskiemu.

Sprawy natury ogólno-związkowej załatwiane były przez Zarząd Główny i na posiedzeniach plenarnych Zarządu.

ROK sprawozdawczy nad wyraz ujemnie zaznaczył się pod względem liczbowym członków. I gdy w księgach rejestracyjnych widzimy zgórą 4 200 członków zarejestrowanych, natomiast w księgach opłat członkowskich około 2 300. Tych członków Związek zalicza do rzeczywistych członków i na nich opiera całą swą egzystencję Na zmniejszenie się tak znaczne ilości członków wpłynęła w pierwszym rzędzie redukcja, a zredukowanych liczymy około 1200.

W SPRAWIE UZNANIA przez przemysłowców Zagłębia Krakowskiego akcji naszej połączeniowej, celem ułatwienia obrony warunków pracy i płacy członków z Oddziałów Małopolski, Zarząd nie zaniedbał żadnej okazji, która mogłaby posłużyć do skłonienia przedstawicieli przemysłu do zmiany ich nieprzychylnego w tej sprawie stanowiska.

Zarząd tuszy nadzieje, że demaskując szkodliwą działalność poszczególnych jednostek w całej tej akcji, będzie mógł w odpowiedniej chwili cel swój osiągnąć, lecz do akcji tej niezbędnem jest posiadać najdalej idące solidar-

---

C,) Opłacanie wkładek przez ubezpieczonych.

Osoby podlegające ubezpieczeniu, które tylko część miesiąca kalendarzowego są zatrudnione u jednego lub u więcej pracodawców, muszą same spełniać obowiązki pracodawcy.

Pracownik podlegający ubezpieczeniu może również sam uiszczać pełne wkładki i żądać zwrotu ustawowej połowy od pracodawcy, jednak nie nadwyżki przy wyborze wyższej klasy od ustawowej.

Kto się samowolnie ubezpiecza na czas kiedy pobiera wynagrodzenie w naturze, lub jest tylko częściowo zatrudniony, ma prawo jedynie do wkładki pracodawcy, jednakże tylko w tej wysokości, w jakiej powinien ją opłacać na wypadek zatrudnienia podlegającego przymusowi ubezpieczenia,

IX. Świadczenia.

Prawo do świadczeń z ubezpieczenia funkcjonarjuszy prywatnych i ubezpieczenia inwalidzkiego jest wówczas uzasadnione, o ile zadość uczyniono postanowieniom ustawy. Świadczenia należą się po ukończeniu 65 roku życia, w razie niezdolności do pracy zawodowej i śmierci.

Rodzaje świadczeń oOpierają się ściśle na doświadczeniach z ubezpieczenia inwalidzkiego.

Obecna renta emerytalna składa się z kwoty zasadniczej i wzrostu rentowego. Renty wdowie i dla wdowców oraz renty sieroce są odpowiednio ustalone. Dalej dochodzą do tego dodatki na dzieci i leczenie.

Renty emerytalnej udziela się osobom, które ukończyły 65 rok życia, osobom na zawsze niezdolnym do pracy zawodowej, albo conajmniej od 26 miesięcy przejściowo niezdolnym. Kto po 65 roku życia jest dalej czynny w pracy zawodowej, pobiera swe zaopatrzenie emerytalne na starość bez wszelkich potrąceń. Usunięto zatem przepis chwilowego wstrzymania renty emerytalnej na wypadek dalszego płacenia pensji albo innego rodzaju wynagrodzenia albo równoczesnego płacenia świadczeń z ubezpieczenia inwalidzkiego.

(c. d. n.).

ne poparcie wszystkich członków Oddziałów Małopolski.

Dość częste interpelacje poszczególnych członków, czy nawet Oddziałów, jak przedstawia się sprawa uznania naszego połączenia przez wspomnianych przemysłowców i żądania, by do formalnego uznania doprowadzić, Zarząd uważa za zbędne, gdyż nie widzi w dzisiejszych warunkach za tak naglącą potrzebę tego uznania, tymbardziej że i z Radą Zjazdu w Dąbrowie nie odbywamy żadnych wspólnych konferencyj.

STOSUNKI ZWIĄZKU Z RADĄ ZJAZDU rozluźniły się znacznie. Nie zawiera z nią Zarząd nowych umów, nie prowadzi żadnych pertraktacyj, gdyż kryzys gospodarczy utrudnia obronę wysuwanych postulatów, dowodem czego służy sprawa 7-io godzinnego dnia pracy w biurach w Zagłębiu Dąbrowskim.

Nieprzychylne swe stanowisko ujawniła Rada Zjazdu w odrzuceniu naszych żądań w sprawie udzielenia pracownikom zaliczek na kupno Akcyj Banku Polskiego, w nieuwzględnieniu projektu nowej umowy, oraz w zignorowaniu uchwały wiecu pracowników umysłowych z dnia 6-go Lipca ub. r. w sprawie oddania zatargu o przedłużenie dnia pracy w biurach Zagłębia Dąbrowskiego komisji arbitrażowej.

Podobne stanowisko zajęła Rada Zjazdu w sprawie wysuniętych postulatów na wspólnej konferencji w dniu 3-im stycznia r.b.

Zarząd jednak nie zraża się tem wszystkiem, gdyż świadom jest swej misji, którą pełni nie tylko dla doraźnych korzyści, a z całą powagą wytęża swe wysiłki w kierunku wywalczenia przedewszystkiem odpowiedniego ustawodawstwa, które zapewnić może pracownikom umysłowym trwałą podstawę obrony ich słusznych praw.

W PRACY NAD OPRACOWANIEM PROJEKTÓW USTAWODAWCZYCH, jak sprawę zabezpieczenia emerytalnego, na wypadek bezrobocia, niezdolności do pracy, umowy o najmie oficjalistów i t. p., niepomierne usługi oddało organizacjom — Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych w Warszawie, któremu należy nieść najwydatniejszą pomoc, tak materjalną, jak i moralną.

Spełniając swój obowiązek, Zarząd Związku nie tylko że wpłaca regularnie należne składki do Zrzeszenia, lecz nie odmawia mu w miarę możności i swej pomocy w pracy, uczestnicząc w posiedzeniach Rady Zrzeszenia i Komitetu Wykonawczego.

W posiedzeniach tych brali udział przedstawiciele Związku koledzy: Grunwald, Cieślikowski, Łaszczyński i Pieczyński. Chcąc nadal pracę tę ze wszechmiar pożądaną kontynuować, należy zapewnić przyszłemu Zarządowi swą wydatną pomoc, do czego Zarząd obecny wzywa wszystkich kolegów w imię ich własnego dobra.

WSZECHZWIĄZKOWY ZJAZD, jaki odbył się w Warszawie w dniu 1-m Listopada ub. r. był potężną manifestacją ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Uchwalone wnioski zwolna, lecz systematycznie zostają w życie wcielane. Wyasygnowanie przez Rząd w grudniu ub. r. 1 000 000 złotych na zapomogi doraźne dla bezrobotnych pracowników umysłowych było właśnie owocem tych zabiegów.

Nie jest to wprawdzie dostateczną pomocą dla pozbawionych pracy, lecz jest to pierwszy krok za którym nastąpią inne, zmierzające do całkowitego zabezpieczenia bezrobotnych kolegów.

Dziś poszczycić się możemy realniejszą zdobyczą naszych zabiegów, a jest nią projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych: 1) na wypadek braku pracy, 2) na wypadek niezdolności do pracy, 3) na starość, 4) na wypadek śmierci ubezpieczonego (dla rodziny).

PROJEKT TEN rozesłany został poszczególnym organizacjom, my zaś w większej ilości rozesłaliśmy go Zarządom Oddziałów, by poczynić odpowiednie poprawki, poprzeć takowe uchwałami zebrań członków i przesłać je naszej Centralnej Organizacji w Warszawie celem wniesienia tych poprawek do ministerstwa, uzgodnionych w myśl potrzeb szerokich rzesz pracowników umysłowych.

Nie jest to wszystko. By żądania nasze zostały pomyślnie załatwione, czeka nas duża i odpowiedzialna praca na terenie Klubów Sejmowych, gdzie jak kolegom wiadomo nie posiadamy tylu zwolenników, by być pewnym uchwalenia projektu ministerjalnego wraz z naszymi poprawkami.

Dla zapewnienia pomyślniejszych warunków pracy tak w obecnej akcji, jak i w innych dalszych nastąpiło w dniu 1-ym czerwca 1925 r. w Warszawie połączenie dwóch dotychczas oddzielnie działających Centralnych Organizacji, które stworzywszy jedną wspólną, będą mogły łatwiej uzyskać zwycięstwo.

JAK Z POWYŻSZEGO wynika dla zapewnienia większej skuteczności akcji we wszystkich związkowych poczynaniach niezbędnem jest silne oparcie się nie tylko na własnej wewnętrznej organizacji, lecz na skonsolidowanej pracy licznych poszczególnych Związków i w tym celu Zarząd Związku nawiązał kontakt, poza dotychczasową wspólnotą pracy z naszą bratnią organizacją w Katowicach, ze Związkiem Urzędników Prywatnych w Bielsku, którego reprezentantów mamy zaszczyt dziś widzieć na swem Zgromadzeniu.

DUMNI RÓWNIEŻ JESTEŚMY, że korzystając z uprzejmego zaproszenia Stow. Zaw. Prac. Tech. i Adm. w Ostrowiu w Wielkopolsce mieliśmy możność w dniu 25-ym stycznia r. b. nie tylko zapoznać się ze sprawami ich lokalnemi, lecz i ze sprawami Związku pracowników fabryki Cegielskiego w Poznaniu.

Na zgromadzeniu tem powzięto wspólne uchwały zobowiązujące obydwa Związki do współpracy i dążenia do połączenia się. Dziś obecni reprezentanci tego bratniego Związku wypowiedzieli się w tej sprawie, a my ich zapewniamy o naszem szczerem życzeniu zgodnej, skonsolidowanej, wytrwałej współpracy.

Ponieważ jest to pierwsza placówka na ziemiach Wielkopolski, która nawiązała kontakt z nami, a więc i z Centralną Organizacją w Warszawie koleżeńskie stosunki, przeto pozwolą koledzy, że złożę Im z tego miejsca uznanie i podziękowanie

KOLEDZY! Pamiętajcie o regularnej wpłacie składek.

za tak głębokie zrozumienie potrzeby wspólnej pracy.

ZWIĄZEK NASZ NAWIĄZAŁ również bliższy kontakt z Tow. Handlowców w Łodzi, ze Związkiem Zaw. Prac. Handl. i Biurowych miasta Warszawy, dzięki czemu zajmujemy jednolite stanowisko w wielu sprawach wraz ze Związkiem P. Z. P. w Katowicach, w pracach Zrzeszenia a obecnie w Centralnej Organizacji Zaw. Związków Pracowników Umysłowych w Warszawie.

PRZECHODZĄC DO SPRAW MIEJSCOWYCH w pierwszej linji zaznaczyć należy doniosłe znaczenie powstania od 1-go Lutego r. b. Komisji Porozumiewawczej, w skład której wchodzi 12-ie Związków, mających swą siedzibę na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Są jednak członkowie, którzy nie doceniają znaczenia działalności Komisji Porozumiewawczej, lecz wierzyć należy, że po zapoznaniu się z jej pracami i jeżeli te pójdą po linji dziś obranej, to siłą dokonanych faktów organizacja ta w dzisiejszych pesymistach posiadać będzie gorących zwolenników.

W skład Komisji Porozumiewawczej wchodzą przedstawiciele poszczególnych Związków po 2-ch z każdej organizacji. Pomimo tak demokratycznej formy reprezentacji, obydwaj przedstawiciele nasi obdarzeni zostali kierowniczemi mandatami, co świadczy jaką rolę w Komisji odgrywa nasz Związek oraz jak oceniają znaczenie i wartość naszych prac inne Związki.

POZA ZWOŁANYM PRZEZ KOMISJĘ WIECEM w dniu 24-ym maja r. b., utworzony został przez nią Komitet Wyborczy przy wyborach do Rady Miejskiej w Sosnowcu, z ramienia którego wybrany został, pomimo silnych ataków, tak z prawej, jak i lewej strony, radny p. Jankowski, który jest rzecznikiem spraw naszych w Radzie Miejskiej.

Zarządowi pozostaje wiele jeszcze do zdziałania, by ogół, przynajmniej zrzeszony, solidarnie przystępował do wszelkich akcyj, wszczynanych przez upełnomocnione przez niego władze. Wybory w dniach 28 i 29-ym czerwca r, ub. do Kasy Chorych, kiedy na listę związkową padło zaledwie 1097 głosów. gdy w 1921-ym r. padło 1720 głosów, świadczą najdokładniej, że pośród członków brak jeszcze uświadomienia, które zabezpieczałoby uchwały od niespodzianek.

Przeprowadzone przez zakłady przemysłowe masowe redukcje pracowników umysłowych wytworzyły ogólne zobojętnienie do wszelkiej pracy społecznej i ogólne zubożenie tych warstw pracowniczych, które tyle ofiarności ze swej strony dla różnych spraw wykazywały.

Apatję członków Zarząd stara się przezwyciężyć drogą propagandy i szerokiego wyjaśniania potrzeby czynienia dalszych wysiłków w kierunku obrony swych własnych interesów. Przeto Zarząd zorganizował doraźną pomoc materjalną z funduszów powstałych z dobrowolnych opłat członków, lecz pomoc ta, nie jest dostateczna, ze względu na to, że nie wszyscy członkowie zastosowali się do apelu Zarządu Związku i nie wszyscy opłacają składki na rzecz pozbawionych pracy kolegów.

Oddziały: Grodziec, Saturn i Niemce opodatkowały się procentowo w stosunku do pobieranych pensyj, niektóre znowu opłacają po 50 groszy od każdego członka, a inne nie tylko że nie płacą nic, lecz przeciwstawiają się już prawomocnym uchwałom, by samym nie być pociągniętym do obowiązku płacenia tego minimalnego, dobrowolnego datku na rzecz swych poszkodowanych kolegów.

Dziś Zarząd w odpowiednim punkcie porządku obrad sprawę tę poruszy i prosić będzie Szanownych Kolegów o powzięcie w tej sprawie odpowiedniej decyzji.

TAK JAK W LATACH UBIEGŁYCH, tak i w roku sprawozdawczym Zarząd przeprowadził liczne wizytacje Oddziałów. Wprawdzie nie wszystkie Zarządy Oddziałów zgłaszały terminy swych Walnych Zgromadzeń i nie podawały przyczyny swego zaniedbania, lecz te które zgłosiły swój termin w odpowiednim czasie zostały obesłane delegatami Związku, a niektóre nawet kilkakrotnie były wizytowane. Zlustrowano Oddziały: Sosnowiec, Sierszę, Dąbrowę, Jaworzno, Niemce, Saturn, Jowisz, Częstochowę, Ostrowiec, Zawiercie, Silesia, Bory, Tenczynek, Trzebinię, Grodziec, Starachowice.

W zlustrowanych Oddziałach zaobserwowano znaczne zrozumienie spraw związkowych z czego wnioskować należy, że praca kolegów Prezesów oraz Zarządów tych Oddziałów znajduje należny posłuch wśród członków.

Niektórzy członkowie, a także i całe Oddziały nie podporządkowały się jednak uchwałom Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 18-go maja r. ub. i nie wpłaciły należnych opłat na rzecz Funduszu Budowy Domu. Ponieważ sprawa ta dotyczy kompetencji Walnego Zgromadzenia, przeto Zarząd będzie żądał przy następnym punkcie obrad decyzji Sz. Delegatów, by wszelkie wnioski przez nich uchwalone nie były ignorowane i dowolnie komentowane.

SUMY WPŁACONE NA BUDOWĘ DOMU, złożone są w Banku Handlowym w Sosnowcu na osobnym rachunku i użyte zostaną na kupno placu ewentualnie domu, jaką to tranzakcję Zarząd zamierza w najbliszym czasie przeprowadzić. Mówiąc o tem chcę podkreślić konieczność dalszej opłaty na ten cel składek, gdyż zebrane fundusze są tylko cząstką tej sumy, jaka będzie potrzebna do wykonania Waszych niejednokrotnie w tej sprawie powziętych uchwał.

Jakie ma znaczenie własna siedziba związkowa o tem informuje członków kol. Faltus w ostatnim numerze Związkowca Polskiego, podając swe wrażenia z uroczystości 40-stolecia Związku Zaw. Prac. Hand. i Biur. w Warszawie, na ktorej był reprezentatem naszego Związku.

W DZIALE KULTURALNO OŚWIATOWYM Zarząd czynił zabiegi, by i w tej pracy nie pozostać w tyle po za innymi.

Prowadzone Kursa Handlowe, pod kierunkiem p. Hirszberga, jako dyrektora tych kursów, nie są postawione na tej stopie, na jakiej widziećby je należało. Przyszły Zarząd powinien roztoczyć większą opiekę nad kursami, by te pod każdym względem stanęły na wysokości swego zadania.

URZĄDZONY W DNIU 26 PAŻDZIERNIKA 1924 r. odczyt nie zgromadził licznych słuchaczy, pomimo wielce interesującego tematu „RZĄD OGÓŁ I NAPRAWA RZECZYPOSPOLITEJ“, który wypowiedziany był przez kolegę EWERTA nadzwyczaj treściwie i dziwić się należy brakowi zainteresowania członków podobnymi odczytami. Następny odczyt „LEGION KATORGI“ wygłoszony przez p. Długoszewskiego choć znacznie liczniej był obesłany, jednak nie o tyle, by zachęcił Zarząd do urządzenia następnych serji odczytów.

WYDAWNICTWO ZWIĄZKOWCA POLSKIEGO w roku ubiegłym przyniosło znaczny deficyt kasowy. W tej sprawie Komisja Rewizyjna złoży swoją propozyję, jednak Zarząd uważa za konieczne żądać od Sz. Delegatów poważnego zastanowienia się nad tą sprawą, ponieważ Związkowiec musi posiadać to znaczenie, dla jakich celów został on stworzony.

Dla Zarządu jest on jedynym środkiem za pomocą którego Zarząd ma możność informowania członków o wszelkiej akcji związkowej i dzielenia się z nimi ważniejszymi przejawami ruchu zawodowego — słowem jest jedynym środkiem propagandy i nie tylko nie możemy zamieniać go na miesięcznik ale musimy starać się wydawać go częściej jak obecnie.

W ROKU UBIEGŁYM OTWARTĄ ZOSTAŁA w Związku czytelnia pism codziennych, oraz pism zawodowych, lecz niestety poza członkami Zarządu, nikt z pozostałych członków nie korzysta z takowej. Sądzić jednak należy, że z chwilą uruchomienia biblioteki zwiększy się zainteresowanie i czytelnią.

Szanowni Koledzy!

Składając dziś sprawozdanie z działalności Zarządu za czas swej kadencji, zadaniem naszem było poruszyć ważniejsze tylko przejawy wysiłków pracy naszej. Gotowi jednak jesteśmy dodania wyczerpujących informacyj, nawet w sprawach najmniejszej wagi o ile tego od nas zażądacie.

Dorobek pracy naszej — pracy — dla której nie jeden z nas poświęcił prawie że całkowity swój czas wolny od zajęć zawodowych, nie jest jeszcze takim jakim chcielibyście wszyscy go widzieć.

Jednak wybaczcie, lecz nie możecie żądać od jednostek tego, co wszyscy tylko we wspólnym wysiłku zdolni bylibyśmy dokonać.

Gdy zważy się trudności, z jednej strony czynione przez przeciwnika naszej organizacji zawodowej, i to przy dzisiejszej chorobliwej apatji członków, z drugiej strony, gdy weźmie się pod uwagę rozluźnienie karności oganizacyjnej pośród członków, na zwalczanie czego Zarząd traci wiele czasu i energji, — to śmiało rzec można, że Zarząd uczynił więcej, jak można się było po nim spodziewać.

Dajcie Zarządowi całkowite swe poparcie, baczcie by fundusze związkowe wpłacane były w uchwalanych wysokościach i wpłacane we właściwym czasie, a możecie być pewni, że przyszły Zarząd stając przed Wami z nowym dorobkiem swej pracy, będzie mógł poszczycić się temi zdobyczami, któremi my dziś niestety nie jesteśmy w możności podzielić się z Szanownymi Kolegami. Niech apel mój nie będzię głuchem echem, niech stanie się czynem. (Oklaski).

Sprawozdanie rachunkowe.

Kol. Kossek odczytuje bilans (nie powtarzamy tutaj cyfr, ponieważ bilans drukowany był w Nr. 8 i 9 „Związkowca Pol.“ przyp. Red.) Bilans jest zamknięty jeśli nie z nadwyżką, to w każdym razie nie z deficytem i z wynikiem jak na obecne czasy znośnym. Na R-ku pożyczek wewnętrznych figuruje suma gr. 22, która powstała z waloryzacji bezprocentowej pożyczki wewnętrznej, zaciągniętej w r. 1 21 i 1922. Ponieważ suma ta nie przedstawia obecnie faktycznie prawie żadnej wartości a rozliczanie się nastręcza trudności, Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. prosi o uchwalenie następującego wniosku:

„Ze względu na bezwartościowość w chwili obecnej bezterminowej i bezprocentowej wewnętrznej pożyczki związkowej z 1921 i 1922 roku Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu w dniu 7 czerwca 1925 r. zwraca się z apelem do wszystkich posiadaczy tej pożyczki o przekazanie jej na rzecz P. Z. Z. P. P i H. w Sosnowcu. Walne Zgromadzenie Delegatów poleca Zarządowi uchwałę powyższą ogłosić w najbliższym i trzech następnych numerach „Związkowca Polskiego“ z nadmienieniem, że niezgłoszenie pretensji z tytułu posiadania tej pożyczki do dnia 1 listopada 1925 r. uważane będzie za jej całkowite zrzeczenie się.“

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Kol. Brzeżek odczytuje protokół z odbytej w dniach 13 i 21 maja rewizji ksiąg i alegatów.

„Dnia 13 maja r. b. Komisja Rewizyjna, sprawdzając Kasę znalazła gotówkę wraz z tymczasowymi kwitami do wyliczenia zgodnie z saldem książki kasowej. Sprawdzając dalej książki buchalteryjne i dowody, Komisja Rewizyjna stwierdza:

1) Składki z początkiem roku sprawozdawczego wpływały na ogół dobrze, lecz z końcem roku załamały się. Załamanie się wpływu składek wynikło częściowo z powstałego kryzysu gospodarczego w kraju i związanych z tem redukcji pracowników, lecz w większej wierze na skutek opieszałości i niesumienności niektórych poborców jak n. p. w

Koledzy! Regulujcie zaległe składki i pamiętajcie, że niema Związku silnego bez mocnych funduszów.

grupie kop. Czeladź przez poborcę składek od dozorców na sumę około zł. 600.

2) Dokładne książkowe zbadanie wpływu składek za rok sprawozdawczy jest bardzo utrudnione, gdyż Zarząd nie prowadzi statystyki wpływów. W celu dawania jaśniejszego obrazu wpływu składek, Komisja Rewizyjna prosi Zarząd o księgowanie składek przedewszystkiem grupami i oddziałami, rozbijając członków p/g alfabetu i ten rozbijając na grupy.

Jednocześnie Komisja Rewizyjna prosi Zarząd o prowadzenie statystyk miesięcznych wpływów składek i zwraca się do Prezesów oddziałów i grup by wpływali na dostarczanie sprawozdań ze swoich oddziałów w terminach najpóźniejszych do 2-ch tygodni po każdym 1-ym każdego poszczególnego miesiąca.

3) Mimo zaprotokółowania w roku 1924 za 1923, że spis inwentarza nie jest należycie prowadzony — w roku bieżącym, t. j. do 21 maja b. r., Zarząd nie zastosował się do zlecenia, nie przedstawił książki inwentarzowej i przeszacowania inwentarza za rok sprawozdawczy.

4) W sprawie „Związkowca“ Komisja Rewizyjna stwierdza, że budżet na wydawanie „Związkowca“ został przekroczony na sumę zł. 5114.77. Wobec tak poważnego niedoboru Komisja Rew. proponuje zamienić „Związkowca“ z 2 tygodnika na miesięcznik, oczywiście do czasu polepszenia się konjunktury, a tem samem powiększenia się liczby członków.

5) Na rach. Kursów Handlowych Kom. Rew. znalazła prywatny kwit na sumę zł. 100 i drugi kwit bez dowodów na sumę zł. 54.50. Interpelowany w tej sprawie Zarząd stwierdza, że sumy powyższe pobrał kierownik kursów do wyliczenia się, lecz uregulować ich nie chce. Kom. Rew. prosi Zarząd o uregulowanie powyższej zaległości. Łącznie z powyższem Kom. Rew. uważa, że z chwilą kiedy Związek prowadzi powyższe Kursa pod swoją egidą i odpowiedzialnością materjalną, Zarząd Związku winien posiadać szczegółowe sprawozdania z prowadzenia Kursów tak materjalne, jak zawodowe i statystyczne, tymczasem Zarząd Związku wziął tylko odpowiedzialność materjalną i dał firmę swoją, a Kursom Handlowym pozostawił zupełną swobodę autonomiczną.

6) Z Funduszu Bezrobocia korzystało od 1/10 24 r. do 31/12 24 r. 29 osób, przeciętnie zapomogi wynosiły po zł. 40 na osobę. Pozostało saldo na 1/1 1925 r. zł. 2291.28, które jednakże w 1925 r. zostało odpowiednio rozchodowane. Wobec klęskowego kryzysu gospodarczego w przemyśle i związanej z tem redukcji pracowników, koniecznem jest powiększenie Funduszu Bezrobocia, a w szczególności bezwzględne zobowiązanie wszystkich pracowników, członków Związku, do płacenia składek na powyższy cel.

7) Na rach. Funduszu Nieruchomości nie wpłacają składek Oddziały: Łagisza, Siersza, Skarżysko, Szczakowa, Silesja, Trzebinia, Tenczynek i grupa „Jerzy“, co jest sprzeczne z uchwałą Walnego Zgromadzenia. Kom. Rew. prosi Zarząd o wpłynięcie na powyższe Oddziały w celu zastosowania się do uchwał Walnych Zebrań, aby nie dopuścić w przyszłości do samowoli i rozluźnienia karności członków.

8) Na rach. Funduszu Strajkowego figuruje suma niespłacona zł. 2659. 22. Wobec tego, ze z Funduszu Strajkowego wydane były zapomogi w formie pożyczek zwrotnych, Kom. Rew. prosi Zarząd o energiczniejsze ściąganie zaległości.

9) Podług książek protokułów, Kom. Rew. stwierdza, że Prezydjum Zarządu miało w roku sprawozdawczym 106 posiedzeń Zarządu i 47 posiedzeń poniedziałkowych, lokalnych i plenarnych. Z powyższego widać, że Zarząd w roku sprawozdawczym wykazał wielką żywotność, dbałość i zrozumienie przyjętych na siebie obowiązków dla bronienia interesów zrzeszonych i idei związkowej. Niestety cały ciężar pracy musieli wziąć na siebie tylko Prezes i 3-ch członków Zarządu, pozostali wybrani, zobowiązania swoje wykonywali tylko dorywczo. Na wyróżnienie i przykład w pracy zasługują też prezesi i przedstawiciele z Oddziałów z Małopolski, którzy nie zrażeni odległością i kosztami stale przybywali na

oznaczone zebrania. W uznaniu zasług pracy Kom. Rew. prosi Walne Zgromadzenie o wyrażenie wdzięczności przedewszystkiem Prezesowi Związku kol. Grunwaldowi, za ofiarną pracę i poświęcenie się dla Związku i prosi **o przyjęcie bilansu do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie Zarządowi absolutorjum.**

Sekretarz: *Wolff.*

Przewodniczący: *E. Sauter.*

Członkowie:

W. Uniejewski, Fr. Koszade, K. Brzeżek.

Przewodniczący podaje wniosek Komisji Rewizyjnej co do udzielenia absolutorjum Zarządowi oraz wniosek kol. Koska w sprawie pożyczki wewnętrznej pod głosowanie. Jednogłośnie uchwalono.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniami.

Kol. Gallot: Ponieważ absolutorjum już uchwalono trudno teraz, w tej sprawie dyskutować

Kol. Sznajder: wyjaśnia, że w praktyce często używa się takiej właśnie taktyki, że najprzód się uchwala absolutorjum, a później dyskusja.

Kol. Landsberg: jest zdania, że Związek ma za dużo urzędników i że im płaci wysokie pobory, chce wiedzieć jakie, żądając przedłożenia listy płac oraz że gotówka leży w kasie bez oprocentowania.

Kol. Grunwald: w odpowiedzi wyraża zdziwienie, że kol. Landsberg jako członek Zarządu Oddz. Dąbrowskiego, w skład którego i kol. Grunwald wchodzi zapytuje o takie rzeczy w tem miejscu. Stwierdza, co zresztą zbadała i Komisja Rew. że budżet nie został przekroczony, a personel i wypłacane pensje są te same jak w latach ubiegłych. Saldo zaś gotówkowe z dniem 31. XII. jest tylko księgowo i pozornie tak wysokie — bo pod pozycję tą podciągnięte są zaległe wkładki, które wpływały od oddziałów w styczniu, lutym, marcu i kwietniu b.r.

Kol. Wolff: Chcę mówić o taktyce i działalności Związku. Sprawy gospodarki kasowej nie powinny być poruszane, ponieważ w tej sprawie wypowiedziała się już Komisja Rewizyjna. Sprawozdanie Prezesa uczyniło na mnie wrażenie skargi sentymentalnej, a beznadziejnej. Słyszałem również że któryś z delegatów wróży nam, że spotka nas jakaś klęska po 15 czerwca. Widzę że zbierają się nad nami jakieś groźne chmury. Co więc mamy robić!? Co Związek może i jest w stanie zrobić dla bratnich organizacyj, które w siebie wchłonia, tak że działalnością swoją obejmuje wszystkie trzy dzielnice. My przy obecnej naszej organizacji nic nie zrobimy. Klasa robotnicza i urzędnicza oddzielone są dziś od siebie murem i nie idą w jednym kierunku. W imię naszego dobra, w imię dobra wspólnego musimy się połączyć ze Związkami robotniczymi. Najpoważniejszymi są dzisiaj Związki klasowe. Stawia wniosek: Poleca się Walnemu Zgromadzeniu przeprowadzić połączenie z klasowymi Związkami robotniczymi.

Kol. Bojarski: popiera przedmowcę i twierdzi, że obowiązkiem Zarządu jest nawiązać kontakt ze Związkami robotniczymi, żeby ich przekonać, że nie jesteśmy im wrogami lecz jesteśmy na równi z niemi uciskani, uważa jednak, że powinniśmy się łączyć z obydwoma odłamami robotniczych Związków Zawodowych.

Kol. Frąckiewicz: Ponieważ Związek nasz jest apolityczny, a widzę po przemówieniach dążenia do nadania Związkowi pewnej barwy politycznej — proszę wniosek kol. Wolffa postawić pod głosowanie.

Kol. Kowalewski. twierdzi że wniosek kol. Wolffa nie może być teraz brany pod uwagę — dopiero we wolnych wnioskach,

Kol. Sznajder: Jeżeli wniosek kol. Wolffa miałby być dany pod głosowanie musimy wpierw uchwalić nagłość tego wniosku.

Kol. Grunwald: wyjaśnia że wniosek taki nie może być dzisiaj uchwalony — gdyż nie był przewidziany porządkiem dziennym i zwraca uwagę, że uchwalenie takiego wniosku jest równoznaczne z rozbiciem Związku.

Kol. Nosek: popiera wniosek kol. Wolffa.

Kol. Frąckiewicz: jest zdania, że wniosek kol. Wolffa nie został przemyślany przez wnioskodawcę i tylko w afektacji postawiony. Kwestja ta może być dyrektywą dla Zarządu, aby utrzymać kontakt ze Związkami robotniczymi.

Kol. Jen. Sekr. Łaszczyński: Nie miałem zamiaru zabierać głosu na dzisiejszem Zebraniu. Zmusza mnie do tego rozwijająca się z powodu wniosku kol. Wolffa dyskusja. Nie wchodząc w to czy wniosek kol. Wolffa jest formalnie postawiony czy nie stwierdzić muszę, że uchwalenie go byłoby wyważaniem otwartych drzwi. Sprawa, którą kol. Wolff poruszył jest sprawą zasadniczą i Związek nasz z natury rzeczy zajmował się nią kilkakrotnie i na mocy uchwał tak swoich Walnych Zgromadzeń z lutego 1924 r. jak i uchwał Zjazdu Zrzeszenia Pracowniczych Zw. Zaw. w Warszawie, w którego skład wchodzimy, zajął zdecydowane i jasne stanowisko. Uważaliśmy i uważamy, że łącznie z robotnikami tworzymy w walce społecznej jeden obóz pracy i że mamy jeden wielki front w walce z wyzyskiem pracy. Nie przesądza to jednak, jak się później okazało, sprawy połączenia się z organizacjami robotniczymi.

Kiedy swego czasu na podstawie naszych uchwał zwróciliśmy się m. i. do Klasowych Związków Zawodowych o porozumienie się w sprawach b. ważnych takich jak strajk otrzymaliśmy odpowiedź, że o porozumieniu mowy być nie może dopóki nie zlikwidujemy swojego Związku i nie wstąpimy do Związku klasowego. Z życia zaś mamy do zanotowania fakty takie, że kiedy Związek nasz w czasie strajku robotniczego w jesieni 1923 r. nie dopuszczał do tego by urzędnicy dali się użyć przez T-wa górnicze jako łamistrajkowcy, to jednak na wiosnę 1924 r., kiedy na jednej z kopalń Zagłębia pracownicy umysłowi prowadzili strajk pierwszymi, którzy podjęli się funkcji łamania strajku byli robotnicy i to w dodatku delegaci, członkowie Klasowych Związków Zawodowych.

Nie chcemy z tych wypadków, śmiemy twierdzić przejściowych, wyciągać ostatecznych konsekwencyj, nie zmieniamy swego poprzedniego stanowiska, że porozumienie się z organizacjami robotniczymi jest konieczne jednak z faktami tymi musimy się liczyć.

Ś. p. JAN MORYS

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału Dąbrowa, zmarł dnia 16 kwietnia 1925 r., przeżywszy łat 38.

Cześć Jego pamięci!

To z czem się spotykamy ze strony klasowych związków robotniczych nie jest czemś przypadkowem ale świadomą, celową polityką. Kiedy na podstawie uchwał zjazdu Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych w Warszawie delegaci nasi zwrócili się do Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych w sprawie ścisłego kontaktu a nawet stworzenia jednej centrali, to wówczas od Sekretarza Komisji Centralnej p. Zdanowskiego usłyszeli odpowiedź, że to nie jest wskazane. W dzisiejszych warunkach lepiej jest, że tworzymy organizacje odrębne a nawet są momenty kiedy należenie urzędników i robotników do jednej organizacji byłoby szkodliwe. Weźmy n. p. strajk. Przy jednej organizacji zawodowej musiałby on prawie zawsze być czarny, co znów nie zawsze jest zgodne z interesem i intencjami strajkujących.

Jak widzimy polityka Związku w poruszonej przez kol. Wolffa sprawie była świadomą i konsekwentną. Była już mowa o połączeniu i porozumieniu się z klasowymi związkami robotniczymi ale jeżeli do tego nie doszło to tylko ze względu na sprzeciw ze strony robotników. Uchwalenie zatem dzisiaj wniosku kol. Wolfa uderzyłoby znów w próżnię.

Jakie jest nasze stanowisko w tej sprawie określa również statut Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. Przed tygodniem odbył się Zjazd Związków w Warszawie, na którym uchwalono statut. W § 6 zawiera on zastrzeżenie, że do Centralnej Organizacji należeć mogą Związki, które w statutach swoich zasadę klasowości uznają lub się jej nie sprzeciwiają. Akcję naszą zatem prowadzimy w ścisłem porozumieniu z organizacjami robotniczymi, a tem samem i klasowymi. Że współdziałanie takie jest stwierdza choćby ostatnio fakt głosowania na Sejmowej Komisji Ochrony Pracy w sprawie nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Za projektem noweli, by ustawa obejmowała i pracowników umysłowych głosowali posłowie klubów robotniczych jak P. P. S., N. P. R., Ch. D., oraz żydzi i niemcy. Wobec zatem zajętego już przez nas stanowiska w tej sprawie oraz polityki naszej Centralnej Organizacji uważam projekt kol. Wolffa za nieaktualny i sądzę, że kol. Wolf wniosek ten po wyjaśnieniach sam cofnie.

Kol. Węgielski: krytykuje kierownictwo Kursów Handlowych, nawiązując do dzisiejszego święta spółdzielczości. Co do wniosku kol. Wolfa, to nadmieniam, że ja sam pracowałem przez 12 lat w organizacjach robotniczych, ale mówię że gdyby wniosek kol. Wolfa przeszedł to upadniemy zupełnie — bo strona przeciwna jest dziś rozbita, a ruch zawodowy nie może się bawić w żadną politykę.

Kol. Frąckiewicz stawia wniosek o zamknięcie dyskusji. Uchwalono.

Uchwalenie budżetu na rok 1925 i ujednostajnienie wysokości składki członkowskiej.

Kol. Ornowski, jako referent odczytuje

BUDŻET
Polskiego Związku Prac. Przem. i Handl. w Sosnowcu za 1925 rok.

Przewidywany Przychód.

Pozostałość na d. 1.—I.—1925 r. na r-k Fund. Ubezp.		979.90
Składki od członków w tem składki na Budowę Domu i Bezrobotnych Prac. Umysłowych		82 800.00
	Zł.	83 779.90

Przewidywany Rozchód.

1) Wynagrodzenia.		
Sekretarza Jeneralnego, 3 pracowników Sekretarjatu, woźnego i chłopca, Gratyfikacje i bilansowe . . .		19 800.00
2) Oddziały:		
Składka po 34 gr. od każdego członka		9 834.00
3) Kasa ubezpieczeniowa		
Opłata po 34 gr.		9 384.00
4) Związkowiec:		
Za drukowanie	4 800.00	
Honorarja za artykuły . .	1 600.00	
Porto i inne koszta . . .	800.00	7 200.00
5) Fundusz strajkowy:		
Opłata po 8 gr. od członka		2 208.00
6) Zrzeszenie i Kom. Porozumiewawcza		
Opłata po 10 gr. od członka	3 000.00	
Opłata po 20 zł. miesięcznie × 12	240.00	2 240.00
7. Fundusz Zapomogowy.		
10% od Złotych 26 496.00 od Funduszu Obr. . . .		2 640.00
8) Fundusz Nieruchomości:		
10% od Złot. 26 496.00 od Fund. Obr.	2 640.00	
Opłata po 50 gr. od członka	13 800.00	16 440.00
9) Lokal:		
Komorne za 1925 r. . .		2 000.00

10) Opał i światło:

Za węgiel na opał . . .	400.00	
„ Światło elektr . . .	500.00	900.00

11) Przejazdy i Koszta Administr.

Przejazdy członków Zarządu	2 500.00	
Reprezentacje i wyjazdy do Warszawy	3 500.00	6 000.00

12) Materjały Piśmienne:

Druki i Materjały Piśmienne	1 200.00

13) Marki pocztowe, przesyłki i porto:

Za druki i materjały piśmienne	500.00

14) Telefon:

Abonament i rozmowy pozamiejscowe	300.00

15) Prenumerata Pism:

Za prenumeratę pism . .	360.00

16) Świadczenia:

Dopłata Związku do składek Kasy Chorych . . .	500.00

17) Fund. bezrobocia i Różne:

Wypłaty bezrobotnym i różne nieprz. wydatki . .	1 723.90
Zł.	83 779.90

Po odczytaniu budżetu wyjaśnia cel składek oraz stawia wniosek o ujednostajnienie składki na Zł. trzy miesięcznie na członka, a to: dla Związku 2 Zł., na dom związkowy groszy 50 i na fundusz dla bezrobotnych groszy 50, ponieważ jedne oddziały płacą po 4 i więcej złotych, a inne nawet 3-ch nie płacą co jest niesłuszne. Tak jak prawa winny być i obowiązki członków jednakowe.

Kol. Mater sprzeciwia się temu dlatego że każdy dziś liczyć się musi z groszem — a składka jest i tak zbyt wysoka.

Kol. Kurek stawia wniosek, aby dla bezrobotnych podwyższono składkę z gr. 50 na 1 Zł. Budżet jak i wniosek — że składka od dnia 1. VI. b. r. zostaje ujednostajniona na 3 złote miesięcznie, jednogłośnie przyjęto.

Kol. Pieczyński następnie referuje sprawę 13-tej składki i stawia następujący wniosek:

„Walne Zgromadzenie Delegatów w dniu 7-go czerwca 1923 r., zważywszy na konieczną potrzebę zasilania funduszów Związkowych i umożliwnia Zarządowi udzielania pracownikom Sekretarjatu warunków płacy i pracy niegorszych, jak posiadają członkowie Związku w Zakładach przemysłowych — postanawia:

Zobowiązać wszystkich członków Związku, otrzymujących w swych przedsiębiorstwach 13-tą pensję, bądź gratyfikację, czy też podobne temu nadzwyczajne wynagrodzenie, do wpłacania na rzecz Związku 13-ej składki, w wysokości składki miesięcznej.

Uchwała powyższa obowiązuje wszystkich członków do chwili uchylenia jej przez Zarząd na mocy decyzji Walnego Zgromadzenia Delegatów.

Walne Zgromadzenie apeluje do tych wszystkich członków, którzy nie otrzymują w powyższej postaci dodatkowych wynagrodzeń, by w miarę możności przyczynili się do powiększenia funduszów Związku poza składkami.

Uchwalono większością (4 sprzeciwy).

Ś. p. JÓZEF KOCERBA

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału Dąbrowa, zmarł dnia 26 kwietnia 1925 r., przeżywszy lat 53.

Cześć Jego pamięci!

Wnioski Zarządu i Członków Zarządu.

Kol. Pieczyński odczytuje list z Ostrowia o przyjęcie tamt. Stowarzyszenia w poczet członków Związku:

Do Zarządu Polskiego Związku
Zawodow. Prac. Przem. i Handlowych
Sosnowiec, ul. Warszawska 22.

Dziękujemy uprzejmie Szan. Kolegom za zaproszenie na Doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, które odbędzie się w dniu 7 b. m.

Przedstawicieli naszych w osobach: Prezesa Stowarzyszenia, oraz jednego z członków Zarządu delegujemy.

W myśl uchwały Walnego Zebrania Stow. Zaw. Pracow, Techn. i Adm. w Ostrowie z dnia 25. I. r. b. uprzejmie prosimy Sz. Kolegów o postawienie sprawy, formalnego przyjęcia naszego Stowarzyszenia do Polskiego Związku Zawodowego na porządku obrad Walnego Zgromadzenia.

Pozostajemy
z koleżeńskiem pozdrowieniem
Podpisy:

W myśl tego listu proponuję przyjęcie kolegów z Ostrowia jako członków Związku przez aklamację. (Oklaski). Przyjęto.

Kol. Piaskowski w serdecznych słowach dziękuje za przyjęcie. Kol. Pieczyński przedstawia dalej wniosek co do zmian statutu.

Do § 27. „Zastępca Delegata Oddziału ma prawo uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu z prawem głosu decydującego, o ile uczestniczy w

niem w charakterze zastępcy delegata niemogącego wziąć udziału w Zgromadzeniu z przyczyny siły wyższej, Zarząd Oddziału o podobnem wypadku powinien być powiadomony, by mógł udzielić zastępcy odpowiednie zaświadczenie".

§ 30 Powinien brzmieć:

„W Walnem Zgromadzeniu Związku biorą udział z prawem głosu decydującego członkowie Zarządu Związku, Prezesi Oddziałów i Sekcji, Delegaci Oddziałów, Członkowie Komisji Rewizyjnej i Członkowie Sądu Koleżeńskiego. Członkowie Związku mogą być obecni na sali Walnego Zgromadzenia bez prawa głosowania."

§ 38 Powinien brzmieć

„Prezes, lub jeden z zastępców prezesa reprezentuje Związek nazewnątrz, przewodniczy na posiedzeniach Zarządu i podpisuje łącznie z sekretarzem Zarządu w imieniu Związku wszelką korespondencję.

Na dokumentach pieniężnych obowiązują podpisy prezesa lub jednego z zastępców prezesa oraz skarbnika. (wykreślono: naczelników wydziałów skarbowego i rachuby).

Wszelkie akta hipoteczne i rejentalne mogą być podpisywane przez dwóch członków Zarządu.

Do podpisywania korespondencji, dokumentów pieniężnych i wszelkich dowodów, zamiast sekretarza Zarządu, bądź Skarbnika może być upoważniona, mocą uchwały Żarządu i inna osoba."

§ 48a Sąd Koleżeński.

„Walne Zgromadzenie Delegatów wybiera corocznie z pośród członków, niepełniących żadnych urzędów w Związku, Sąd Koleżeński składający się z 5-ciu członków i 3-ch zastępców.

Zastępcy zostają powołani w razie potrzeby uzupełnienia składu Sądu Koleżeńskiego kolejno, stosownie do ilości otrzymanych głosów.

Sąd koleżeński uważa się za prawomocny do rozpatrywania zgłoszonych spraw przy obecności najmniej 3-ch członków.

Sąd Koleżeński działa na mocy uchwalonego przez Walne Zgromadzenie Delegatów Regulaminu."

Zarząd proponuje przyjęcie następującego

Regulaminu

Sądu Koleżeńskiego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu.

§ 1. W myśl par. 24 i 48a Statutu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, powołuje się Sąd Koleżeński, dla rozpoznania sporów między członkami, wykroczeń przeciwko zasadom etyki, honoru, solidarności zawodowej, oraz obowiązkom względem Związku z tytułu niestosowania się do statutu i regulaminów zatwierdzonych przez Walne Zgromadzenie.

Sąd Koleżeński może rozpoznawać sprawy o obrazę czci i zastępuje wtedy Sąd Honorowy.

§ 2. Sąd Koleżeński sklada się z 5-ciu członków wybranych z pośród członków Związku przez Walne Zgromadzenie, na przeciąg roku.

§ 3. Sądowi Koleżeńskiemu podlegają wszyscy członkowie Związku.

§ 4. Sąd Koleżeński wszczyna sprawy na wniosek Zarządu lub członków Związku.

§ 5. Sprawy rozpoznaje najmniej trzech członków Sądu Koleżeńskiego.

§ 6. Sąd Koleżeński, wybiera do każdej rozpoznawanej przez siebie sprawy, przewodniczącego i sekretarza. Przewodniczący wybierany jest z pośród członków kompletu sądzącego.

§ 7. Oskarżony broni się sam, może jednak wybrać obrońcę z pośród członków Związku.

§ 8. Zarządowi Związku służy prawo wydelegowania swego przedstawiciela na cały czas przewodu sądowego, celem reprezentowania opinji Zarządu we wszystkich tych wypadkach, gdy rozpatrywana sprawa, może mieć jakikolwiek związek z działalnością i dobrem Związku.

§ 9. Sąd Koleżeński wydaje wyroki ostateczne, z wyjątkiem wyłączenia lub zawieszenia w prawach członka Związku, w której to sprawie decyduje Walne Zgromadzenie Delegatów w myśl par. 14 statutu.

§ 10. Każdy z sędziów należących do kompletu sądzącego, posiada jeden głos. Wyroki zapadają zwykłą większością głosów.

§ 11. Sąd może wymierzać kary następujące:
- a) ostrzeżenie;
- b) naganę;
- c) inne kary według swego uznania;
- d) postawienie na Zarząd wniosku o zawieszenie i ewent. wykreślenie.

§ 12. W sprawach o pretensje materjalne Sąd Koleżeński za zgodą stron zastępuje Sąd Polubowny.

§ 13. Żadna kara wymierzona być nie może bez wysłuchania oskarżonego, lub wezwania go do złożenia tłómaczenia w ciągu tygodnia.

§ 14. Oskarżonemu najpóźniej na tydzień przed zebraniem Sądu powinien być wręczony odpis skargi prywatnej, lub odpis oskarżenia, względnie odpis uchwały Zarządu o postawienie go w stan oskarżen a.

§ 15. Wyroki Sądu Koleżeńskiego, powzięte przez komplet sądzący, są ostateczne i żadne ciało, względnie instytucja w Związku, ani zmieniać, ani też oddziaływać na sposób i czas wykonania wyroku nie może.

Do wyjątku należy w tym wypadku zawieszenie i wykreślenie z listy członków Związku.

§ 16. Wyrok bez motywów, powinien być ogłoszony w przeciągu 24 godzin od chwili posiedzenia Sądu, wyrok z motywami — nie później, niż w ciągu siedmiu dni.

Wyrok motywuje sędzia przewodniczący.

§ 17. Członkowie Związku niestosujący się do wyroku Sądu Koleżeńskiego, poza wykreśleniem z listy członków Związku, podlegają ponownemu osądzeniu.

Niestosowanie się Członków Związku do wyroku Sądu, gdy Sąd uzna za wskazane, powoduje ogłoszenie w pismach istoty ich czynu i treści wyroku.

§ 18. Wyroki Sądu Koleżeńskiego, wykonywa Zarząd Związku.

Uchwalono jednogłośnie.

Następnie

Wniosek w sprawie praw członkowskich zredukowanych członków Związku.

„Walne Zgromadzenie Delegatów w d. 7-ym czerwca 1925 r. po zapoznaniu się z motywami udzielonymi przez Zarząd Związku w sprawie praw członkowskich zredukowanych członków zatwierdza prawomocną uchwałę Zarządu w tej sprawie z d. 27-go października 1924 r., ogłoszoną w Nr. 17 Związkowca Polskiego z d. 1 listopada 1924 r., w punkcie 5 ym działu Komunikatów Uchwał i Rozporządzeń Zarządu.

Walne Zgromadzenie Delegatów aprobuje wszelkie dotychczasowe zarządzenia Zarządu, poczynione na mocy tej uchwały.“

Uchwalono jednogłośnie.

Następnie odczytuje list kolegów z Silesii.

Czechowice, 26 maja 1925 r.

Do
Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych
w Sosnowcu.

Oddział kop. „Silesia“ stawia Walnemu Zgromadzeniu wniosek następujący:

Główny Zarząd Związku ma się wszystkiemi drogami prawnemi starać o to, ażeby każdy Oddział wpłacał swoje składki regularnie, tak, jak płaci Oddział kop. „Silesia" tymsamem uniknie deficytu Związku.

Równocześnie Oddział protestuje stanowczo przeciw każdej ewentualnej podwyżce składek, tymczasem jest za obniżeniem tychże.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
ZARZĄD.

Wniosek upadł wobec uchwalenia poprzednio wniosku o ujednostajnieniu składek.

Dalej wniosek kol. Kempy z Grodźca o wynagrodzenie Prezesa:

„Zważywszy iż Polski Zw. Zaw. Pr. Przem. i Handl. jest niemal najpotężniejszą organizacją zrzeszonych w Polsce, atoli zdobycze ekonomiczne i socjalne w porównaniu z siłą liczebną członków Związku są nader nikłe, a to z powodów tych, że ciało kierownicze Związku uzależnione jest od pracodawców, co stawia tamę i hamulec największej nawet ofiarności i poświęceniu w poczynaniach i twórczej pracy dla dobra Związku, z tych względów, Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. raczy uchwalić:

Wybrany Zarząd powołuje prezesa nie z wyborów lecz za stałym miesięcznym wynagrodzeniem.“

Wniosek upadł ponieważ zmieniłby zasadniczo strukturę organizacyjną Związku.

Kol. Łaszczyński omawia sprawę zatargu w hucie Lowischa w Trzebini i zgłasza następującą rezolucję:

„Walny Zjazd Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu w dniu 7 czerwca 1925 r. uroczyście protestuje przeciw zamachowi na podstawowe prawa pracowników umysłowych huty cynkowej w Trzebini, urządzonemu przez Zarząd Giesche Spółki Akcyjnej w Katowicach i przy tej sposobności zaznacza, że wszelkie tego rodzaju zakusy z całą stanowczością odeprzeć potrafi.“

Przyjęto przez aklamację.

Kol. Łaszczyński w dalszym ciągu omawia sprawę odrzucenia przez Komisję Sejmową Ochrony Pracy noweli do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. i zgłasza następującą rezolucję:

„Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. w dniu 7 czewca 1925 r. w sali teatru w Sosnowcu, w imieniu ogółu pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, Zachodniej Małopolski i pracowników technicznych i administracyjnych Woj. Poznańskiego protestuje jak najkategoryczniej przeciwko uchwale Sejmowej Komisji Ochrony Pracy odmawiającej prawa pracownikowi umysłowemu do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, jako wysoce krzywdzącej, sprzecznej z konstytucją i społecznie szkodliwej.“

Wykluczenie ze Związku członków w myśl § 14.

Kol. Kaleta: W Związkowcu Nr. 12 z dnia. 25 Lipca 1924 r. umieszczony został artykuł kol. M. Łaszczyńskiego o czasie pracy w biurach.

Artykuł ten uzasadniał stanowisko Zarządu Związku co do obrony 7-mio godzinnego dnia pracy w biurach zakładów przemysłowych, obalając twierdzenie przedstawicieli przemysłu co do konieczności stosowania 8-io godzinnego dnia pracy.

Ś. p. Sylwester Przybylak

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału Dąbrowa, zmarł dnia 5 czerwca 1925 r., przeżywszy lat 65

Cześć Jego pamięci!

Koledzy! W rękach Waszych—przyszłość Związku, zasilajcie go wolnymi funduszami.

Zajęte w tej sprawie stanowisko Zarządu Związku, oraz zorganizowanych, jak i niezorganizowanych rzesz pracowniczych na wiecu w dniu 6-ym Lipca 1924 r. zostało nieprzychylnie skrytykowane przez p. Inż. Jana BLITKA, członka Oddziału Jaworzno w N. 18-ym Przeglądu Górniczo-Hutniczego z 1924-go roku, organu Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych.

Zarząd Związku na swem posiedzeniu z dnia 21-go Września 1924 r. uznał postępek ten za karygodny, działający na szkodę Związku i w myśl § 14 Statutu Związku zawiesił p. Jana BLITKA w prawach członkowskich, zawiadamiając go jednocześnie o zapadłej uchwale.

P. Jan BLITEK miast rzeczowego usprawiedliwienia swego postępku napadł w ordynarny sposób we wrogim nam czasopiśmie „Iskra" z dnia 6-go lipca ub. r. dotykając nietylko osobę samego autora artykułu kol. Łaszczyńskiego, lecz i nasz Związek, który zdaniem jego nie potrafi wznieść się ponad klasowe interesy, propaguje lenistwo, a działalnością swą rzekomo godzi w zdrowe podstawy gospodarstwa krajowego.

Te i temu podobne enuncjacje p. Jana BLITKA zniewoliły Zarząd Związku do wniesienia na dzisiejsze Walne Zgronadzenie Delegatów następującego wniosku z prośbą o uchwalenie:

Walne Zgromadzenie raczy uchwalić:

„Zebrani w dniu 7-ym Czerwca 1925 r. Delegaci Związku na 8-em Walnem Dorocznem Zgromadzeniu Związku w Sosnowcu (2-iem Delegatów) po zapoznaniu się z wystąpieniem publicystycznem p. Jana BLITKA członka Oddziału Jaworzno, a ogłoszonymi w N. 18 1924 r. Przeglądu Górniczo-Hutniczego w Dąbrowie i w N. 253 z d. 6-go listopada 1924 r. czasopisma „ISKRA" w Sosnowcu, co do zajętego stanowiska przez Zarząd Związku w sprawie obrony 7-io godzinnego dnia pracy w biurach towarzystw przemysłowych, uznają czyn ten za karygodny, działający na szkodę Związku, a mając na uwadze, że p. Jan BLITEK, jako członek Związku miał całkowitą możność uzasadniania swego stanowiska w tej sprawie na terenie Związku, postanawiają, zgodnie z § 14 Statutu Związku wykreślić p. Jana BLITKA z listy członków Związku."

Uchwalono — 1 głos przeciw.

Wybory:

Kol. Prezes zawiadamia, że należy wybrać: 6-ciu członków Zarządu, 12 zastępców 6 członków Komisji Rewizyjnej i 5-ciu zastępców, 5 członków Sądu Koleżeńskiego i 3 zastępców Na ostatniem posiedzeniu Zarządu zostali wylosowani kol.kol. Kossek, Ulewicz, Pieczyński, Tuora i Kaleta, stracił mandat z powodu absentowania się kol. Okoński. Na ich miejsce Zarząd proponuje wybór podanych w książeczce legitymacyjnej.

Wybrano Komisję Skrutacyjną w następującym składzie: kol. kol. Refler, Węgielski, Mrozik, a na wniosek jednego z kolegów, aby ze względu na brak czasu zebrać kartki, uchwalono, że Komisja Skrutacyjna przeliczy głosy w lokalu Związku.

Wolne wnoski:

Kol. Wolff cofa swój wniosek składając go Zarządowi jako dezyderat.

Kol. Dmochowski wyraża gorące podziękowanie Prezesowi i Zarządowi za gorliwą i owocną pracę

Kol. Grunwald dziękuje za wyrazy uznania, a dowody okażecie mi Koledzy we wspólnej pracy — dla dobra naszego — dobra ogółu — dobra Rzeczypospolitej.

Przewodniczący zamyka na tem posiedzenie po wyczerpaniu porządku dziennego.

Komisja Skrutacyjna po odebraniu kartek od Delegatów przeliczyła głosy i ustaliła że zostali wybrani jako członkowie Zarządu: 1) Buttner Stefan, 2) Kaleta Wład., 3) Kossek Jan, 4) Pieczyński Jan, 5) Tuora Władysław, 6) Ulewicz Józef; jaka zastępcy: 1) Pachelski Stefan, 2) Lisowski Kazimierz, 3) Orszulik Józef, 4) Koralewski Wiktor, 5) Lange Stefan, 6) Korpal Kazimierz, 7) Karska Bronisława, 8) Kiedroń Franciszek, 9) Ostrowski Kazimierz, 10) Słota Florjan, 11) Refler Robert, 12) Rucki Jan.

Do Komisji Rewizyjnej: 1) Wolf Stanisław 2) Koszade Franciszek, 3) Sauter Ewald, 4) Juras Władysław, 5) Uniejewski Walenty, 6) Brzeżek Kazimierz; jako zastępcy: 1) Pajor Leon, 2) Braziewicz Kazimierz, 3) Matter Eugenjusz, 4) Jamrocha Teofil, 5) Wróblewski Henryk.

Do Sądu Koleżeńskiego: 1) Gąsiewski Wacław, 2) Goetel Gustaw, 3) Królikowski Julian, 4) Dmochowski Stanisław, 5) Michlewicz Teodor; zastępcy: 1) Frąckiewicz Wincenty, 2) Szporn Józef, 3) Larysz Józef.

Ukonstytuowanie się Zarządu.

Na zebraniu Zarządu w dniu 21 czerwca b. r. w Sosnowcu Zarząd ukonstytuował się w ten sposób, że wybrano Prezesa, 4 Wiceprezesów, Sekretarza, Skarbnika oraz ich Zastępców i Gospodarza. Ponieważ statut P. Z. Z. P. P. i H. nie przewiduje we władzach związkowych 4-ch wiceprezesów, postanowiono odpowiednią poprawkę do statutu zgłosić na najbliższem Walnem Zgromadzeniu Delegatów.

W wyborach Prezydjum prezesem został wybrany kol. Włodzimierz Grunwald, wiceprezesami kol.kol. Adam Cieślikowski, Antoni Ornowski, Jan

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. z dnia 7 czerwca 1925 r. (patrz protokół Waln. Zgr. Sprawozdanie rachunkowe) Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. wzywa wszystkich Kolegów i Koleżanki, którzy posiadają wewnętrzne pożyczki Związkowe z r. 1921 i 1922, by je przekazali na rzecz Związku ewentualnie by zgłosili swe pretensje w Sekretarjacie Jeneralnym najdalej do dnia 31 października 1925 r.

Niezgłoszenie pretensji do tego terminu względnie do dnia 1 listopada b. r. z tytułu posiadania tej pożyczki, uważane będzie za jej całkowite zrzeczenie się.

Zarząd P. Z. Z. P. P. i H.

Pieczyński, Wiktor Faltus, sekretarzem kol. Władysław Kaleta, zastępcą kol. Kazimierz Lisowski, skarbnikiem kol. Jan Kossek, zastępcą kol. Józef Ulewicz, gospodarzem lokalu kol. Kazimierz Hermanowski.

Wyjaśnienie.

Wobec interpelacji jednego z delegatów na Walnem Zgromadzeniu Związku w dniu 7-ym czerwca r. b. w sprawie pozostałości kasowej na dzień 31-go grudnia 1924 r. Zarząd, pomimo danego wyjaśnienia na Zgromadzeniu, uważa za pożądane podać poniższe do wiadomości wszystkim członkom, ze względu na ewentualne mylne interpretowanie tej pozycji przez osoby nieobecne na tym Zgromadzeniu.

Pozostałość kasowa na d. 31-go grudnia 1924 r. Zł. 12703.66 powstała z zaległych wpłat poszczególnych Oddziałów i pomimo, że wpłacaną była częściowo w pierwszych miesiącach b. r., jednak na żądanie Oddziałów, zapisywana była jako wpływy pod datą 31-go grudnia ub. r., a nie jako zaległości przez przechodnie Konto.

Rzeczywista pozostałość na dzień 31/12 1924 r. wynosi	Zł.	356.70
W styczniu 1925 r. wpłaciły Oddziały na r-k 1924 r.	Zł.	4 386.73
W lutym 1925 r. wpłaciły Oddziały na r-k 1924 r.	„	3 745.24
W marcu 1925 r. wpłaciły Oddziały na r-k 1924 r.	„	2 531.96
W kwietniu 1925 r. właciły Oddziały na r-k 1924 r.	„	1 683.03
Razem, jak wyżej	Zł.	12 703.66

Z powyższego wynika, że pozostałość ta była wykazaną tylko książkowo, gdy rzeczywista była minimalną.

Zarząd jednak zaznacza; że pomimo, że interpelacja ta była sporadyczną, jednak dla uniknięcia podobnej przyszłości, nie będzie się stosował do życzeń Oddziałów, a wszelkie zaległości wykazywać będzie szczegółowo przez przechodnie Konto.

Jednocześnie Zarząd nadmienia, że sprawa ta, jak również wszelkie inne rachunkowe, były najdokładniej badane przez Komisję Rewizyjną, która na Walnem Zgromadzeniu Delegatów nie omieszkała dać z pracy swojej szczegółowego sprawozdania.

Członkowie, dla których powyższe wyjaśnienia okazałyby się niedostateczne, zawsze mają możność zwrócić się do Zarządu o najszczegółowsze dane, których Zarząd najchętniej każdemu udzieli.

Ubezpieczenie Pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Jak wiadomo Rząd zamiast ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy, jak żądały tego uchwały ogólno-krajowego zjazdu Pracowniczego z dnia 1 listopada 1924 r. wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. W myśl projektu rządowego fundusz zapomogowy składałby się tylko ze składek pracowników i przedsiębiorców bez udziału państwa a zastrzeżenie, że ustawa obejmuje tylko przedsiębiorstwa większe miałoby pozostać.

Kiedy nareszcie sprawa ta znalazła się na porządku dziennym obrad Sejmowej Komisji Ochrony Pracy znalazły się jednak stronnictwa polityczne, które chciały nawet w tej formie projekt noweli całkowicie utrącić i omal że nie przeszedł wniosek posła Baranowskiego (Wyzwolenie) o przejście do porządku dziennego nad projektem noweli. Skończyło się narazie na odroczeniu debat. Po wznowieniu obrad nad tą sprawą ostatecznie projekt noweli uchwalono jednak niemal całkowicie w brzmieniu projektu rządowego ogromnie krzywdzącego pracowników umysłowych.

Postulatów pracowniczych bronili posłowie klubów P. P. S. i N. P. R. niestety nie mieli za sobą większości.

Komisja ostatecznie ukończyła obrady i przedstawiono plenum Sejmu wnioski większości i mniejszości. Wniosek większości pokrywa się projektem rządowym, wniosek mniejszości obejmuje poprawki związków pracowniczych.

W Sejmie odbyły się dwa pytania projektu noweli, których niestety ograniczenia projektu rzą-

dowego zostały utrzymane a tylko wysokość zapomóg została podwyższona.

Osobiste. Z dniem 1 lipca kol. Jen. Sekr. Maciej Łaszczyński, po złożeniu uroczystej przysięgi, został wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Sosnowcu.

Z nadesłanych wydawnictw.

Ukazał się Nr. lipcowy „Życia Urzędniczego“, organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na treść numeru składają się artykuły: J. Stypiński — Rozważania na temąt ustawy uposażeniowej (Cz. II), H. Wehle — O potrzebie urzędniczego ruchu spółdzielczego, St. Frankenstein-Sieczkowski — Spółdzielczość a urzędnicy państwowi, L. Wędrychowski — Organizacja ochrony pracy i samopomocy. W dziale notatek: Na tle budżetu przez W. Gajewskiego, Memorjał w sprawie stanu sędziowskiego przez St. S, P. Prezes Ministrów o pracy urzędników skarbowych. Ponadto ocena pracy prof. Wł. L. Jaworskiego: „Nauka prawa administracyjnego“ przez dr. T. Hilarowicza, przepisy i judykatura w sprawach urzędniczych oraz sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia

„Wychodźcy“, organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 19, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Polska hodowla ludzkich koni roboczych dla Francji i Niemiec. — Jak wygląda „szkoła“ polska we Francji. — Wychodźtwo polskie we Francji i jego przyszłość (odcinek). — Młodzież polska w Kanadzie. — Polacy ofiarą huraganu w Ameryce. — List Bukowiny. — Pod Krzyżem Południa. — W sprawie „permitów“ (pozwoleń na wyjazd) amerykańskich. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedyńczego „Wychodźcy“ wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Jasna 11.

Numer Ubezpieczeniowy „Kurjera Polskiego“. Nakładem wydawnictwa „Kurjera Polskiego“ a pod redakcją kol. W. L. Everta b. Sekr. Jen. P. Z. Z. P. P. i H. wyszedł z druku t. zw. „numer ubezpieczeniowy“ a właściwie poważna broszura informująca ogół o zasadach ubezpieczenia, ich rodzajach i obecnym stanie ruchu ubezpieczeniowego. Sprawa w obecnym okresie ustalania się naszej waluty, dyskusji nad rozmaitymi projektami ustaw ubezpieczeniowych, ogromnie aktualna. Podane daty statystyczne stwierdzają, że Polska stoi niestety daleko w tyle poza sąsiednimi krajami, gdzie wszelkiego rodzaju asekuracja jest szeroko rozpowszechniona. Rozwój ubezpieczeń w Polsce niestety nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego kraju a polityka i nadzor państwowy w tej dziedzinie pozostawia wiele do życzenia. Pozatem broszura wyjaśnia sprawę ubezpieczeń przedwojennych i podaje szereg wywiadów z wybitnymi kierownikami Towarzystw Ubezpieczeniowych. Broszurą winien się zainteresować każdy kto szczerze myśli o zabezpieczeniu swojej przyszłości i swej rodziny.

Ze względu na to, że protokół Walnego Zgromadzenia Delegatów zajął wiele miejsca, resztę materjału, korespondencje i sprawozdania zmuszeni byliśmy odłożyć do numeru następnego, który wyjdzie niebawem.

Redaktor Naczelny: Maciej W. Łaszczyński. Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie.
Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.